

Tomasz Józefowicz*

**Dola i niedola kobiet w polskich Kościołach ewangelikalnych.
O statusie kobiet w służbie kościelnej**

W ramach tematu dotyczącego sytuacji kobiet w polskim ewangelikalizmie można by poruszyć wiele istotnych kwestii: dominujący model małżeński i wynikająca z niego pozycja kobiety, przejawy przemocy psychicznej oraz fizycznej wobec kobiet w domach, kłopoty matrymonialne wynikające z przewagi liczbowej kobiet w kościołach ewangelikalnych. Wszystkie one są ważne i wymagają namysłu i działania. Niniejszy artykuł koncentruje się na statusie kobiet w służbie kościelnej, ponieważ zagadnienie to ma przełożenie na codzienne życie i rozwój Kościoła, a ponadto wpisuje się w dyskutowaną obecnie w Polsce problematykę *gender* i równouprawnienia płci.

Pod pojęciem statusu rozumie się tutaj zakres służb, które kobiety mogą pełnić w Kościele oraz ich udział w przywództwie Kościołów. W niniejszym opracowaniu przyjmuje się założenie, że obserwacje w dwóch wspomnianych obszarach dają najlepsze świadectwo tego, czy można mówić o równym statusie kobiet i mężczyzn w służbie czy też nie. Stąd po wstępnych uwagach, dotyczących udziału kobiet w życiu Kościołów ewangelikalnych, omówione zostaną unormowania dotyczące służby kobiet zawarte w prawach wewnętrznych i statutach Kościołów ewangelikalnych oraz dyskusja, która w ostatnich latach towarzyszyła skutecznym i nieskutecznym próbom zmian w tych uregulowaniach.

* Dr Tomasz Józefowicz, Wyższa Szkoła Teologiczno-Społeczna, zainteresowania badawcze: ewangelikalna etyka społeczna i polityczna, równouprawnienie płci.

Udział kobiet w życiu Kościołów ewangelikalnych

Większość Kościołów ewangelikalnych w Polsce nie prowadzi skrupulatnych statystyk dotyczących liczby wiernych. Z dostępnych danych wynika jednak, że kobiety mają procentowo większy udział w liczbie członków tych Kościołów. Precyzyjnymi danymi, co do liczby kobiet w gronie członków wspólnoty, dysponuje Kościół Chrześcijan Baptystów. Wynika z nich, że kobiety stanowią w nim 57,59%¹. W Kościele Zielonoświątkowym kobiety stanowią ok. 60% liczby wiernych². Na podstawie tych danych oraz obserwacji dokonywanych przez pastorów różnych zborów można przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że kobiety stanowią ok. 60% członków Kościołów ewangelikalnych w Polsce. Na tle struktury płci ludności Polski kobiety są reprezentowane w ewangelikalizmie w większym stopniu. W 2003 roku kobiety stanowiły 51,7% populacji w Polsce, a mężczyźni 48,3% – na 100 mężczyzn przypadało 107 kobiet³. W Kościołach ewangelikalnych na 100 mężczyzn przypada 150 kobiet.

Wiele wskazuje na to, że kobiety stanowią nie tylko liczniejszą, ale też aktywniejszą część populacji zborów ewangelikalnych. Ponownie nie można oprzeć się tutaj na żadnych statystykach, a jedynie na obserwacji życia tych wspólnot. Można z nich jednak odnieść nieodparte wrażenie, że kobiety są inicjatorkami i liderkami coraz większej ilości służb w Kościele. Dwie dekady wstecz kobiety były zazwyczaj odpowiedzialne za służbę katechetyczną, charytatywną, być może służbę modlitewną (poza kontekstem liturgicznym) i

¹ Dane za rok 2013 uzyskane w Kancelarii Kościoła Chrześcijan Baptystów.

² Dane za rok 2013 uzyskane w Kancelarii Kościoła Zielonoświątkowego. W nomenklaturze tej denominacji termin „wierni” odnosi się zarówno do członków jak i tzw. sympatyków, czyli osób uczestniczących w nabożeństwach, ale nie będących formalnie członkami Kościoła. Kościół Zielonoświątkowy posiada dane odnośnie zarówno wiernych jak i członków Kościoła, ale tylko w tym pierwszym przypadku z podziałem na kobiety i mężczyzn. Trzeba zaznaczyć, że są to dane niepełne, stąd o procentowym udziale kobiet i mężczyzn w populacji wiernych tego Kościoła można mówić jedynie w przybliżeniu.

³ *Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski w latach 2000 – 2009*, GUS 2010, s. 12, http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/lu_podsta_info_o_rozwoju_demograf_polski_2000-2009.pdf [19.05.2014].

oczywiście służbę wśród kobiet. Dzisiaj poza wymienionymi służbami coraz częściej kobiety są liderkami grup uwielbienia (co za tym idzie spoczywa na nich obowiązek prowadzenia dużej części nabożeństwa – przynajmniej w kościołach o charakterze pentekostalnym), są liderkami grup młodzieżowych, studenckich (które w przypadku dużych zborów mają wielkość małego, 30-40-osobowego zboru), liderkami grup domowych, organizatorkami akcji ewangelizacyjnych, mówczyniami na konferencjach (choć ich wystąpienie nazywa się kazaniem tylko świadectwami lub w najlepszym razie wykładami). Kobiety tworzą lub współtworzą organizacje parakościelne. Zajmują się również dydaktyką w szkołach wyższych i pełnią w nich funkcje zarządzające jako kierownicy specjalizacji czy instytutów.

Wspominając uczelnie wyższe, warto zauważyć jeszcze jeden trend. Kobiety od wielu lat coraz chętniej pogłębiają swoje wykształcenie zarówno *stricte* teologiczne, jak i specjalistyczne. Ze statystyki studentów rekrutowanych w latach 2007-2014 do Wyższej Szkoły Teologiczno-Społecznej w Warszawie wynika, że od 2007 do 2011 systematycznie spadał procentowy udział mężczyzn w gronie studentów WSTS⁴. Na studia podyplomowe z coachingu i mentoringu w 2014 roku zgłosiły się wyłącznie kobiety. Średnio w latach 2007-2014 kobiety stanowiły 44% liczby studentów. Kobiety zdecydowanie częściej kontynuują studia. W omawianym okresie tylko 9% z nich zrezygnowało, podczas gdy w grupie mężczyzn było ich aż 22%.

Tylko z tych pobieżnych obserwacji wynika, że kobiety w Kościołach ewangelikalnych są nie tylko liczniej reprezentowane, ale również wykazują się niezwykłą aktywnością i sumiennością. W świecie pracodawców korporacyjnych, pracowników wykazujących się wysokim zaangażowaniem w pracę, nastawieniem na jakość i rozwój, inicjatywą i lojalnością, wynagradza się często poprzez różnorakie bonusy i przywileje: szkolenia, studia, możliwość awansu zawodowego. Jak natomiast na aktywność, zaangażowanie i solidność kobiet w służbie reaguje przywództwo Kościołów ewangelikalnych? Wydaje się, że nie reaguje zupełnie albo w sposób

⁴ Dane statystyczne zebrane przez dr Agnieszkę Prokopczuk na potrzeby WSTS.

odwrotny do tego, w jaki powinno reagować z racji wysokiego stopnia zaangażowania kobiet w służbę Kościoła.

Struktura przywództwa i status kobiet w służbie kościelnej w prawach wewnętrznych i statutach Kościołów ewangelikalnych

Zgodnie z prawem wewnętrznym w większości Kościołów ewangelikalnych w Polsce kobiety nie mogą pełnić w Kościele funkcji przywódczych. Wiąże się to z faktem, że nie mogą używać tytułu duchownego, bądź – nawet jeśli go używają – z brakiem dostępu do funkcji przywódczych. W niektórych przypadkach prawa kościelne stwierdzają *explicite*, że duchownym czy pastorem nie może być kobieta, w innych przypadkach wynika to pośrednio z innych przepisów. Do takich konkluzji uprawniają poniżej przytoczone zapisy.

Prawo wewnętrzne Kościoła Zielonoświątkowego w RP⁵ (art. 37, pkt. 1) stanowi, że duchownymi Kościoła są: diakoni i prezbiterzy. Natomiast kobiety powołane do służby w Kościele są diakonisami (art. 38, pkt. 1). Nie są one jednak w świetle prawa wewnętrznego duchownymi kościoła, a co za tym idzie nie mają prawa wykonywania pewnych czynności kościelnych i nie mogą pełnić niektórych funkcji kościelnych, takich jak pastor czy pastor pomocniczy (art. 37, pkt. 5). Ponadto, jeśli nie są dyrektorami lub kierownikami agend kościelnych, nie mogą uczestniczyć w konferencjach synodalnych Kościoła. Jedynym przywilejem duchownego, który im przysługuje jest prawo do ubezpieczenia społecznego jak duchownym Kościoła (art. 38, pkt. 3).

Zasadnicze Prawo Wewnętrzne Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 47, pkt. 1) stwierdza, że duchownymi Kościoła są pastory, misjonarze, diakoni i wikariusze⁶. W tej kategorii tylko Pastor jest

⁵ *Prawo Wewnętrzne Kościoła Zielonoświątkowego w Rzeczypospolitej Polskiej* o uchwalone przez Synod Nadzwyczajny w dniu 28 września 2007 roku oraz znowelizowane przez Synod Kościoła w dniu 16.09.2011 r. i 20.09.2013 r., <http://kz.pl/kosciol/prawo-wewnetrzne-kz/> [19.05.2014].

⁶ *Zasadnicze Prawo Wewnętrzne Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 1 października 2005 r. (zmienione uchwałą Krajowej Konferencji Kościoła z dnia 5 czerwca 2010 r., uchwałą Krajowej

ordynowanym duchownym. Zgodnie z art. 48, pkt. 2 może nim zostać – podobnie jak wikariuszem, który się przygotowuje do pełnienia urzędu pastora – tylko mężczyzna. Kobiety mogą być diakonami i misjonarzami. Kościół baptystyczny nie dysponuje statystykami, które dałyby nam wgląd w to jak wygląda struktura płci w ramach gromady duchownych nieordynowanych, ale na pewno są w tej denominacji kobiety pełniące urząd diakona i misjonarza.

Statut Kościoła Chrystusowego w Rzeczypospolitej Polskiej⁷ stanowi w art. 35, pkt. 1, że duchownymi Kościoła są: prezbiterzy, pastory, ewangeliści, misjonarze, katecheci i diakoni. Ordynowanymi duchownymi Kościoła są prezbiterzy i pastory (art. 35, pkt. 3). Pastorem Przełożonym może zostać mężczyzna (art. 70). Podobnie jak w przypadku dwóch wcześniej wspomnianych Kościołów funkcje przywódcze mogą pełnić mężczyźni. Warto zauważyć w kontekście omawianego zagadnienia, że wśród rodzajów działalności, jakie mogą prowadzić Kościół i jego jednostki organizacyjne, statut wymienia działalność na rzecz równych praw kobiet i mężczyzn (art. 2, pkt. 7).

Zapisy o zarezerwowaniu funkcji pastorskich dla mężczyzn znajdują się również w Statucie Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan (art. 87, pkt. 1)⁸, Statucie Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej (art. 33, pkt. 1)⁹, Prawie Wewnętrznym Ewangelicznej Wspólnoty Zielonoświątkowej¹⁰ (art. 14,

Konferencji Kościoła z dnia 17 maja 2013 r., uchwałą Krajowej Konferencji Kościoła z dnia 18 maja 2014 r.), <http://www.baptystycy.pl/akty-prawne/945-zasadnicze-prawo-wewnetrzne> [19.05.2014].

⁷ *Statut Kościoła Chrystusowego w Rzeczypospolitej Polskiej*, <http://www.chrystusowi.pl/Dokumenty/Statut-Kosciola.html>, [19.05.2014].

⁸ *Statut Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan*, <http://www.kech.pl/statut.php>, [19.05.2014].

⁹ *Statut Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej*, <http://www.spichlerz.org/o-nas/statut-kchwe>, [19.05.2014].

¹⁰ *Prawo Wewnętrzne Ewangelicznej Wspólnoty Zielonoświątkowej*, <http://www.ewz.net.pl/862/ewz/ewz.html>, [19.05.2014].

pkt.1). W Statucie Kościoła Wolnych Chrześcijan¹¹ określa się kompetencje poszczególnych grup duchownych. Do kompetencji przełożonych i kaznodziejów należą prowadzenie nabożeństw i innych zgromadzeń, sprawowanie obrzędów ślubnych, pogrzebowych i błogosławienia dzieci oraz zwiastowanie słowa Bożego (art. 16). Nie ma mowy wprost o tym, że przełożonymi i kaznodziejami mogą być tylko mężczyźni, ale wynika to prawdopodobnie z faktu, że innej możliwości nie bierze się nawet pod uwagę.

Wyjątkami w kwestii dopuszczania kobiet do urzędu pastorskiego wśród Kościołów ewangelikalnych w Polsce są dwa Kościoły o charakterze pentekostalnym. Statut Kościoła Bożego w Chrystusie¹² stwierdza, że duchownymi Kościoła są starsi i diakoni (art. 28, pkt. 1). Starszym i diakonem zboru może zostać osoba, która posiada powołanie do tej służby i odpowiada kwalifikacjom Pisma Świętego. Wśród kwalifikacji osoby na stanowisku pastora nie wymienia się w statucie płci. O wiele częściej niż w przypadku innych denominacji w Kościele Bożym w Chrystusie mianem pastorów zboru określa się pastora i jego żonę, nawet wówczas, gdy nie jest ona oficjalnie duchownym Kościoła¹³.

Drugim Kościołem ewangelikalnym w Polsce, który dopuszcza kobiety do służby pastorskiej, jest Kościół Boży w Polsce. Kościół ten nigdzie oficjalnie nie wypowiada się na omawiany temat, ale używanie w stosunku do kobiet tytułu „pastor” oraz jego przynależność do ogólnościatowego Kościoła Bożego pozwala zakładać, że denominacja ta aprobuje służbę pastorską kobiet. Międzynarodowe biuro Kościoła Bożego (*Church of God*

¹¹ *Statut Kościoła Wolnych Chrześcijan*, w: <http://www.kwch.org/wspolnota-chrzcijanska/o-nas/statut-kosciola-wolnych-chrzcijan-w-polsce.html>, [19.05.2014].

¹² *Statut Kościoła Bożego w Chrystusie*, <http://www.kbwch.pl/dokumenty/statut.pdf>, [19.05.2014].

¹³ Takie sytuacje zdarzają się także w Kościołach, które oficjalnie nie pozwalają kobietom na bycie pastorami. Żony pastorów nieraz używają tytułu „pastor” w ramach zboru, jeśli wspólnie z mężem pastorem są pełnoetatowo zaangażowane w służbę.

International Offices) w rezolucji z 2010 zachęca do częstszego stwarzania możliwości sprawowania funkcji przywódczych przez kobiety¹⁴.

Udział kobiet w przywództwie lokalnych wspólnot ewangelikalnych w Polsce jest bardzo zróżnicowany. Zdarza się, że w radach zboru lub radach starszych zboru zasiadają kobiety. W większości przypadków statuty i prawa wewnętrzne Kościołów nie ograniczają możliwości powołania kobiet do rad starszych, a zatem przynajmniej w teorii mogą one być częścią przywództwa zboru. Są to jednak sytuacje sporadyczne i najczęściej, jeśli kobiety zasiadają w radach zborowych, pełnią w nich funkcję skarbnika albo inną funkcję administracyjną. Są też jednak takie denominacje ewangelikalne, których prawo odmawia kobietom przywileju powołania do rad zborowych. Statut Kościoła Wolnych Chrześcijan organ kierujący działalnością zboru nazywa Radą Braterską (art. 20, pkt.1). Statut Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan natomiast stwierdza wprost, że członkiem Rady Zboru może zostać mężczyzna, który ma co najmniej trzyletni staż wiary (art. 50).

Z przeglądu dokumentów regulujących sprawy wewnętrzne kościołów ewangelikalnych wynika, że w ewangelikalizmie polskim mamy do czynienia z trzema głównymi modelami zaangażowania kobiet w służbę Kościoła. *Model pełnej partycypacji* reprezentowany przez Kościół Boży w Chrystusie oraz Kościół Boży, *model partycypacji ograniczonej* polegający na dopuszczeniu kobiet do rad zborowych (rad starszych) z wyłączeniem funkcji pastorskich oraz *model restrykcyjny* pozbawiający kobiety zarówno dostępu do funkcji pastorskich, jak i prawa zasiadania w radach zborowych.

Poza sferą prawa kościelnego jest też płaszczyzna zwyczaju, która odgrywa nawet większe znaczenie w praktyce życia Kościoła. W większości Kościołów ewangelikalnych to nie ograniczenia prawne, ale właśnie zwyczaj sprawia, że kobiety nie są częścią rad zborowych, nie głoszą kazań, nie usługują przy wieczerzy (nawet jako osoby ją roznoszące), nie prowadzą nabożeństw, nie modlą się z pomazaniem olejem. Przyjęte zwyczaje i stereotypy odnośnie do służby kobiet są przypuszczalnie powodem, dla

¹⁴ *Women of the Church of God* (2010), http://www.churchofgod.org/resolutions/appreciation_for_women_of_the_church_of_god, [19.05.2014].

którego nawet w Kościołach przyjmujących model pełnej partycypacji i partycypacji ograniczonej tylko niewielki procent kobiet pełni eksponowane urzędy kościelne na poziomie ogólnokrajowym czy lokalnym. W 2013 roku Kościół Zielonoświątkowy miał 420 duchownych i 132 diakonisy¹⁵. O ile proporcje członkostwa wynosiły 60% kobiet i 40% mężczyzn, o tyle proporcje płci wśród osób oficjalnie uznanych przez denominację za powołane do służby to w przybliżeniu 24% kobiet i 76% mężczyzn. W 2013 roku w Kościele Bożym w Chrystusie było ponad 60 pastorów mężczyzn i tylko 5 pastorów kobiet¹⁶.

Przytoczone wyżej fakty prowadzą do stwierdzenia, że w polskich Kościołach ewangelikalnych kobiety nie mają równego z mężczyznami statusu w służbie. Zarówno normy prawne, jak i zwyczajowe wykluczają je w szczególności ze służb o charakterze kaznodziejskim oraz przywódczym. Dzieje się tak pomimo tego, że kobiety są w zborach większością i wnoszą niebagatelny, rosnący wkład zarówno materialny, jak i duchowy w ich rozwój. Taka sytuacja musi wzbudzać w kobietach powołanych do służby w Kościele poczucie niesprawiedliwości tym bardziej, że wyraźnie kontrastuje z trendami w pozakościelnych instytucjach publicznych i firmach, w których coraz większy nacisk kładzie się na tzw. *gender mainstreaming*, czyli strategię polegającą na takiej transformacji struktur społecznych i instytucjonalnych, która zapewnia równe traktowanie obu płci.

Reakcje Kościołów ewangelikalnych na zmiany kulturowe i przejawy publicznej aktywności kobiet w kościołach

Żeńska część ewangelikalnej populacji nie tylko nie doczekała się ze strony męskiego przywództwa swoich Kościołów wyraźnego sygnału świadczącego o tym, że kobiety są ważne, szanowane i doceniane w służbie, ale w reakcji na swoje aktywne zaangażowanie spotkała się z oświadczeniami i zmianami prawnymi pogłębiającymi segregację płciową służb w Kościołach ewangelikalnych. Taki wydźwięk mają zarówno *Stanowisko w sprawie służby kobiet w Kościele* przyjęte 5 kwietnia 2000 roku przez Naczelną Radę

¹⁵ Dane uzyskane w Kancelarii Kościoła Zielonoświątkowego.

¹⁶ Dane uzyskane od zwierzchnika Kościoła Bożego w Chrystusie, prezb. Andrzeja Nędzusiaka.

Kościół Zielonoświątkowy w Polsce¹⁷, jak i zapis dotyczący służby pastorskiej w Zasadniczym Prawie Wewnętrznym Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP¹⁸ z 2005 roku.

W Stanowisku NRK KZ podkreśla się istnienie w stworzeniu i odkupieniu ustanowionego przez Boga porządku autorytetów, według którego zarówno przywództwo w Kościele, jak i w rodzinie należy do mężczyzn (pkt. 3 i 4). Konsekwencją tego porządku jest zasada stanowiąca o tym, że zborom lub wspólnotą zborów może przewodzić jedynie mężczyzna (pkt. 6). Kobieta może mieć jednak udział w zarządzaniu zborom, jeśli respektuje ustanowione zwierzchnictwo. Służba kobiet może obejmować „zarówno funkcje diakonalne, jak i nauczycielskie, duszpasterskie oraz ewangelizacyjne” (pkt. 9). „W sytuacjach misyjnych kobieta może sprawować tymczasową służbę zarządzania i nauczania” (pkt. 10)”.

Wiele z punktów tego stanowiska miało charakter postępowy w porównaniu np. ze Statutem Kościoła Zielonoświątkowego z 1993 roku, który wyraźnie stwierdzał, że diakonisy są powołane do służby pomocniczej w Kościele. Stanowisko NRK można by potraktować jako wolę rozszerzenia służby kobiet, gdyby nie fakt, że miało ono charakter oświadczenia, którego celem nie było zaproszenie do wspólnego niesienia odpowiedzialności za Kościół, ale raczej ograniczenie rosnącego wpływu kobiet na jego funkcjonowanie. Zabrzmiało to wyraźnie w ostatnim punkcie dokumentu, w którym stwierdza się, że ostatecznie o zakresie służby kobiet w danym zborze decydują „lokalni przywódcy zboru” (pkt. 11). Takie stwierdzenie bez jednoczesnej zachęty, aby pastory starali się włączać obdarowane odpowiednim charyzmatem kobiety do rad starszych czy służby kaznodziejskiej, przyczyniło się jedynie do utwierdzenia ich w powszechnym przekonaniu, że najbardziej odpowiednie miejsca dla służby kobiet to „komora modlitewna”, salka katechetyczna i przyzborowa kuchnia.

¹⁷ *Stanowisko w sprawie służby kobiet w Kościele*, „Chrześcijanin” (2001) nr 1/2, s. 11.

¹⁸ *Zasadnicze Prawo Wewnętrzne Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej*, dz. cyt.

Trzeba także dodać, że wspomniane stanowisko NRK zostało przedstawione do wiadomości Synodowi Kościoła Zielonoświątkowego, nie było jednak poddane szerszej dyskusji ani podczas Synodu, ani na konferencjach duchownych w okręgach. Synod nie ratyfikował też tego Stanowiska przez głosowanie. „Chrześcijanin” opublikował ją bez jakiegokolwiek komentarza, a na jego łamach nie odbyła się wówczas żadna dyskusja na temat służby kobiet.

Do kwestii rozszerzenia służby kobiet próbował wrócić w 2010 r. biskup Marek Kamiński, zachęcając Kościół w wywiadzie dla redakcji „Chrześcijanina” do „spokojnej rozmowy na temat spraw kontrowersyjnych”¹⁹. Biskup zadeklarował wówczas, że będzie przekonywał Synod „do takiego otwarcia się na służbę kaznodziejską kobiet, które uszanuje autonomię zborów”²⁰. Sądził, że uda się przekonać duchownych do tego, by kobiety mogły usługiwać kazaniem tam, gdzie chcieliby tego pastor z radą starszych. Biskup Kamiński nadmienił również, że nie miałyby nic przeciwko powierzeniu funkcji pastorskiej kobiecie, która w wyniku służby ewangelizacyjnej założyła i zorganizowała jakąś wspólnotę. Zaznaczył jednak, że nie ma zamiaru poświęcać dla tej sprawy jedności i pokoju w Kościele²¹.

Najwyraźniej atmosfera, która powstała wokół rozszerzenia zakresu służby kobiet po opublikowaniu wywiadu mogła zagrozić tej jedności, ponieważ ostatecznie do dyskusji na ten temat na Synodzie nie doszło, a NRK KZ, jak donosił „Chrześcijanin”, postanowiła nie zmieniać stanowiska z 2000 roku, w którym podkreślała, że rozpoznaje „w stworzeniu i odkupieniu ustanowiony przez Boga porządek autorytetów” i na tej podstawie stwierdziła, że „przywództwo w Kościele, jak i w rodzinie należy do mężczyzn”.

Trudno stwierdzić, co było bezpośrednim powodem wprowadzenia w 2005 roku do projektu Zasadniczego Prawa Wewnętrznego Kościoła Chrześcijan Baptystów artykułu, stwierdzającego m.in., że pastorem może zostać jedynie mężczyzna (art. 48, pkt. 2). W dotychczasowym brzmieniu

¹⁹ *Potrzebujemy wiosny w Kościele*, „Chrześcijanin” (2010) nr 01-06, s. 8.

²⁰ Tamże, s. 9.

²¹ Tamże.

punkt o wyborze pastora nie określał płci kandydata do tego urzędu, a jedynie stwierdzał, że powinien on być członkiem Kościoła. Pastor Adam Gutsche na łamach „Słowa Prawdy”, jako konkretny fakt przemawiający za koniecznością zajęcia stanowiska wobec walczącego feminizmu, dążącego do całkowitego zrównania ról męskich i kobiecych, wskazał pierwszy w Polsce przypadek powołania kobiety na stanowisko pastora w kościele Ewangelicko-Reformowanym²². Pozostawiając nierozstrzygniętą kwestię przyczyn wprowadzenia w ostatniej chwili do projektu ZPW artykułu uniemożliwiającego kobietom objęcie funkcji pastorskich, trzeba zwrócić uwagę na fakt, że podobnie jak w przypadku Stanowiska NRK w Kościele Zielonoświątkowym, tak tutaj nie konsultowano zmiany ani w okręgach Kościoła, ani nawet w samej Komisji Reformy Ustroju Kościoła przygotowującej projekt nowego prawa²³. Nowe Zasadnicze Prawo Wewnętrzne zostało w 2005 roku przyjęte, a Kościół Chrześcijan Baptystów dołączył do grona tych Kościołów ewangelikalnych, których prawo stwierdza *explicite*, że pastorem może być tylko mężczyzna.

Dyskusja o zakresie służby kobiet w Kościele na łamach „Słowa Prawdy” i „Chrześcijanina”

Zarówno zmiana w Zasadniczym Prawie Wewnętrznym Kościoła Chrześcijan Baptystów, jak i deklaracja chęci rozszerzenia zakresu służby kobiet w Kościele złożona przez bpa Kamińskiego wywołały ożywione dyskusje na temat roli kobiet w obu wspólnotach. W Kościele Baptystycznym toczyła się ona w 2006 roku na łamach „Słowa Prawdy”²⁴, a w Kościele

²² A. Gutsche, *Czy Kościół baptystów nie lubi kobiet?*, „Słowo Prawdy” (2006) nr 4, s. 27. Informacje na temat statusu kobiet w służbie w polskich Kościołach ewangelicznych można znaleźć m. in. w opracowaniu Joanny Szczepankiewicz-Battek, *Kobiety w tradycyjnych Kościołach protestanckich w Polsce*, [w:] *Kościół, polityka, historia. Ze studiów nad problemami mniejszości wyznaniowych w Polsce w XX i XXI wieku*, red. Stefan Dudra, Olgierd Kiec, Warszawa 2009.

²³ J. Dąbrowska-Patalon, ... *i czasopisma (?)*, „Słowo Prawdy” (2006) nr 2, s. 13.

²⁴ Szczegółowy przebieg tej dyskusji po stronie baptystycznej można prześledzić w następujących artykułach: J. Dąbrowska-Patalon, ... *i czasopisma (?)*, dz. cyt.; K. Blumczyńska, *Gdzie ci mężczyźni na miarę czasów...*, „Słowo Prawdy” (2006) nr 4, s. 26-27; A. Gutsche, *Czy Kościół baptystów nie lubi kobiet?*, dz. cyt., s. 27-28; L. Seredyńska, *A dlaczego nie kobiety?*, „Słowo Prawdy” (2006) nr 4, s. 28-

Zielonościowym w 2010 roku na łamach „Chrześcijanina”²⁵. Tu i ówdzie włączali się w nią pastorzy piszący na swoich prywatnych blogach.

Jeśli można podsumować tę spontaniczną i niepozbawioną emocji dyskusję, dotyczyła ona w głównej mierze dwóch kwestii. Po pierwsze, pytania o to, czy dopuszczalna jest służba kaznodziejska kobiet. Po drugie, czy przywództwo w Kościele i w rodzinie należy do mężczyzn. Zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy równego statusu kobiet i mężczyzn w służbie przytaczali różne argumenty: biblijne, odwołujące się do tradycji, zdroworozsądkowe i kulturowe. Pierwszoplanowe w tej dyskusji, jak można się domyślić, były argumenty biblijne.

Ostateczny wydźwięk tej dyskusji jest następujący. Większość jej uczestników nie widzi przeszkód dla kaznodziejskiej służby kobiet. Nawet ci, którzy uważają, że wszystkie wskazówki, które znajdujemy w Biblii, mają charakter ponadczasowy i uniwersalny, zgadzają się, że taki fragment jak 1

30; S. Sylwestrowicz, *Rola kobiet w Kościele – tło kontrowersji*, „Słowo Prawdy” (2006) nr 5, s. 25-27; J. Dąbrowska-Patalon, *...ani Greka, ani Żyda...*, „Słowo Prawdy” (2006) nr 6, s. 21-25; M. Wichary, *O ordynacji kobiet szerzej, czyli o dwóch drogach przed Kościołem Chrześcijan Baptystów w RP*, „Słowo Prawdy” (2006) nr 7/8, s. 16-19; W. Tasak, *Kobiety w Kościele – co na to Biblia?*, „Słowo Prawdy” (2006) nr 7/8, s. 20-23; W. Tasak, *Kobieta za kazalnicą? A dlaczego nie?*, „Słowo Prawdy” (2006) nr 7/8, s. 24-26; M. Wichary, *Zwycięstwo – ale nad kim? Refleksje po przeczytaniu artykułów Włodka Tasaka*, „Słowo Prawdy” (2006) nr 9, s. 26-30; W. Tasak, *Kościół męski, żeński i nijaki*, „Słowo Prawdy” (2006) nr 11, s. 24-27.

²⁵ Szczegółowy przebieg tej dyskusji po stronie zielonościowej można prześledzić w następujących artykułach: *Potrzebujemy wiosny w Kościele*, „Chrześcijanin”, nr 01-06 (2010), s. 4-9; B. Kuczyńska, *Kobiety w Kościele*, „Chrześcijanin” (2010) nr 01-06, s. 31-33; *Kobieta za kazalnicą*, „Chrześcijanin”, (2010) nr 01-06, s. 36-39; E. Czajko, *Pionierki*, „Chrześcijanin” (2010) nr 01-06, s. 40-42; J. Troc, *Równi, ale różni*, „Chrześcijanin” (2010) nr 07-12, s. 26-29; P. Sochacki, *Autorytet mężczyzny*, „Chrześcijanin” (2010) nr 07-12, s. 30-33; *Kobieta może głosić kazania*, „Chrześcijanin” (2010) nr 07-12, s. 34-37; P. Biedziak, *Szukając przywódcy*, „Chrześcijanin” (2010) nr 07-12, s. 44-45. W dyskusję tę wpisał się też jeden z artykułów w pracy wydanej w 2010 r. przez WSTS (wówczas Warszawskie Seminarium Teologiczne): T. Józefowicz, *Równy status kobiet i mężczyzn w ruchu zielonościowym. Krótkie studium historyczno-biblijne*, [w:] *Wprowadzenie do nauki o Biblii oraz doktryny i praktyki ruchu zielonościowego*, red. E. Bednarz, R. Tomaszewski, Warszawa 2010.

Kor 14,34-35 („Niech niewiasty na zgromadzeniach milczą, bo nie pozwala się im mówić; lecz niech będą poddane, jak i zakon mówi. A jeśli chcą się czegoś dowiedzieć, niech pytają w domu swoich mężów; bo nie przystoi kobiecie w zborze mówić”) odnosił się do kwestii porządkowych, czyli piętnował przeszkadzanie na nabożeństwie a nie usługiwanie kobiet jako takie. Zgoda na służbę kaznodziejską kobiet nie przesądza jednak jej zakresu²⁶. I tutaj decydujące znaczenie ma drugi wątek debaty, mianowicie męskie przywództwo. W tym względzie uczestnicy dyskusji byli podzielnymi na dwa obozy: zwolenników hierarchiczności płci (autorytetu mężczyzn) oraz proponentów równorzędności płci.

Zdaniem zwolenników męskiego przywództwa dopuszczalna jest taka służba kaznodziejska i nauczająca kobiet, której skutkiem nie jest wchodzenie w funkcję przywódcy zboru, czyli wyznaczanie linii oraz kierunku rozwoju zboru. Kobiety nie powinny podejmować się nauczania duchowych prawd bez opieki mężczyzny, ponieważ nie pozwala im na to ich natura, która dała o sobie znać w historii upadku²⁷. Dla zwolenników hierarchii płci w dyskusji o zakresie służby kobiet fundamentalne znaczenie ma tzw. porządek autorytetów, który został ustanowiony przez Boga w akcie stworzenia²⁸. W Nowym Testamencie porządek ten został potwierdzony przez Chrystusa w jego funkcji Pana i Głowy Kościoła, który wyznacza normy wiary i życia wierzących. Relacja Chrystus–Kościół jest z kolei modelem relacji mężczyzna–kobieta, mąż–żona. Odejście od modelu duchowego zwierzchnictwa mężczyzny w Kościele czy w rodzinie równałoby się, zdaniem zwolenników hierarchiczności płci, zanegowaniu tego, że Chrystus pełni nadrzędną funkcję względem Kościoła²⁹.

Według zwolenników równorzędności płci nie ma żadnych stanowionych przez Boga granic dla służby kaznodziejskiej i przywódczej kobiet. Dla nich punktem wyjścia w dyskusji nie powinien być porządek

²⁶ M. Wichary, *Zwycięstwo – ale nad kim? Refleksje po przeczytaniu artykułów Włodki Tasaka*, „Słowo Prawdy” (2006) nr 9, s. 26-27.

²⁷ M. Wichary, *Zwycięstwo – ale nad kim?*, dz. cyt., s. 29.

²⁸ J. Troc, *Równi, ale różni*, dz. cyt., s. 28-29; P. Sochacki, *Autorytet mężczyzny*, dz. cyt., s. 32.

²⁹ M. Wichary, *O ordynacji kobiet szerzej*, dz. cyt., s. 18.

stworzenia (choć ten równorzędności płci nie neguje), ale raczej fakt duchowego obdarowania do służby³⁰. Ponieważ nie da się na podstawie Pisma wykazać, że istnieje coś takiego jak płciowa segregacja darów Ducha, nie należy segregacji płciowej wprowadzać do służby Kościoła³¹. W przeciwieństwie do zwolenników hierarchii płci, dla proponentów równorzędności płci Chrystus jest wzorem dla przywódcy jako ten, który się poświęca i unia. Odejście od tego wzorca będzie prowadzić do sakralizacji posługi pastorskiej na wzór kapłański, a w małżeństwie do utrwalania wzorca męskiej dominacji.

Postulaty

Czego zatem jest więcej, doli czy niedoli w służbie kobiet w polskich Kościołach ewangelikalnych? Z przedstawionej analizy dokumentów regulujących życie Kościołów wynika, że dają one kobietom większą swobodę w służbie niż powszechnie panujący zwyczaj. Nie wydaje się, aby dążenie do zmian regulacji zawartych w prawach wewnętrznych kościołów zwiększyło zakres służb dostępnych dla kobiet i pozwoliło na ich większy udział w gremiach przywódczych kościołów. Dużo zależy od tego, czy obecne unormowania będą odbierane jako ograniczające czy otwierające im możliwości większego wpływu na życie Kościoła. Ta percepcja będzie zależać z kolei od dalszego kształtu dyskusji na temat biblijnej prezentacji kwestii przywództwa w Kościele, ze szczególnym uwzględnieniem służby pastorskiej i charakteru ordynacji oraz od rozstrzygnięcia, czy przywództwo jako takie jest w świetle Pisma zarezerwowane dla mężczyzn, czy zarówno w Kościele, jak i w rodzinie powinno być sprawowane wspólnie, w równej mierze przez kobiety i mężczyzn. Na przebieg tej debaty powinna mieć wpływ refleksja teologiczna dotycząca tego, co – wzięwszy pod wagę pryncypia teologii ewangelikalnej – powinno być jej punktem wyjścia, w zgodzie z centralnym miejscem, jakie zajmuje w niej Ewangelia. Ta dyskusja w naszym kraju dopiero się rozpoczyna. Towarzyszyć powinna jej także refleksja hermeneutyczna dotycząca odczytywania Pisma w jego kulturowym i historycznym kontekście oraz tego, czy istnieje jakaś hierarchia wskazań i

³⁰ *Kobieta za kazalnica*, dz. cyt., s. 36.

³¹ B. Kuczyńska, *Kobiety w Kościele*, dz. cyt., s. 33.

motywów biblijnych, którą należy wziąć pod uwagę przy zastosowaniu etyki biblijnej w codziennym życiu Kościoła. Jedno jest pewne. Debaty wokół statusu kobiet w służbie Kościoła nie można tłumić, ponieważ od niej będzie zależeć, czy polskie Kościoły ewangelikalne pozostaną wierne Słowu Bożemu czy stereotypowym wyobrażeniom na temat roli kobiet i mężczyzn w życiu Kościoła oraz czy dokonującą się w kulturze zmianę pozycji kobiet w rodzinie, na rynku pracy, w polityce i edukacji będą potrafiły wykorzystać dla dynamiczniejszego głoszenia Ewangelii i skuteczniejszej pracy duszpasterskiej.

Abstract

Article presents the position and status of women involved in ministry in Polish evangelical churches. It is suggested that on the basis of churches' statutes and bylaws one can distinguish three models of women's participation in the leadership of the churches: model of full participation, model of limited participation (women can be members of church boards but cannot be senior nor adjunct pastors) and the restrictive model banishing women from any leadership positions. Article reviews also recent debate which took place in Baptist and in Pentecostal denominational periodicals about the place of women in the ministry of the church. Article ends with some recommendations concerning further discussion of the status of women in ministry in Polish evangelicalism.